

53997,
Warszawa, dn. 5 listopada 1920 r.

Do Adjutantury Generalnej
Przy Wodzu Naczelnym

Warszawa- Belweder

Dokonywując z rozkazu Naczelnego Wodza inspekcji oddziałów piechoty w różnych D.O.G-nach / Warszawa, Łódź, Poznań, Pomorze i Kraków/ zauważyłem znaczne obniżenie karności i dyscypliny wojskowej, objawiającej się w wewnętrznych jej formach t.j. w salutowaniu i w niejednolitym i nieprzepisowym umundurowaniu.

Ten wielce niepożądany stan, wywołany został przede wszystkim przez dowódców danych oddziałów lub zakładów wojskowych, którzy nie wymagają od swych podwładnych przepisowego zachowania i umundurowania, jak również przez mało energiczne i sprawne funkcjonowanie dowództwa garnizonów miast i placów, które nie przestrzegają z całą ścisłością wyraźnych i dokładnych pod tym względem rozkazów. Najgorzej odnośnie do wyżej wspomnianych stosunków przedstawia się D.O.G. Kraków, a szczególnie samo miasto Kraków.

1/ Salutowanie.

Oddawanie honorów, wzajemne pozdrawianie się oficerów i odsalutowywanie przez przełożonych swym podwładnym, pozostawia dużo do życzenia.

a/ Szeregowi salutują przeważnie nieprzepisowo, niedbale i nieumiejętnie. Przepisanych 6 kroków przed i 3 kroków za, koniecznej postawy "bacność", sprężystego zachowania się w czasie oddawania honorów nie zachowują szeregowi zupełnie. Do często zauważonych wypadków należy lekceważące salutowanie, trzymając lewą rękę w kieszeni; lewą ręką / szczególnie gdy szeregowi prowadzą kobietę pod rękę, lub prowadzą się pod rękę/ jak również ignorowanie spotykanych oficerów i odwracanie się od nich, celem nie oddawania im honorów. W czasie salutowania prowadzą szeregowi ożywioną rozmowę - stojąc w miejscu nie przybierając frontu - wogóle zachowują się często tak lekceważąco i bez szacunku względem przełożonych i oficerów, że nie tylko z punktu widzenia dyscypliny i karności wojsko-

wej, a nawet z punktu widzenia towarzyskiego jest to wysoce obrażające.

Szeregowcy z zasady nie salutują podoficerów. Interpelowani w tej sprawie zwykle tłumaczą się, że pouczano ich w oddziałach, że mają salutować dopiero od podporucznika wzwyż / szczególnie kawalerja/. Podoficerowie niższych szarż nie oddają nigdy honorów podoficerom wyższych szarż. Zachowanie się szeregowych w tramwajach, teatrach i lokalach publicznych jest wprost skandaliczne - gdyż ignoruje się prawie zupełnie przełożonych i nie oddaje się żadnych honorów. Z nastaniem ciemności należy do bardzo rzadkich wypadków, ażeby szeregowy salutował oficera.

Najgorzej z szeregowych zachowują się szeregowcy i podoficerowie, zajęci w kancelariach i zakładach, jak również i podchorążowie, którzy przywłaszczają sobie prawa oficerskie i nie chcą się podporządkowywać przepisom, obowiązującym szeregowych.

b/ Oficerowie oddają naogół honory bardzo niedbale i wręcz nieprzepisowo. Do najczęściej napotykanых uchybień w tej mierze należy niedbale trzymanie ręki lewej w kieszeni podczas salutowania, trzymanie szabli pod pachą lub za gardę / kawalerzyści/, salutowanie lewą ręką, jak również salutowanie prawą ręką z papierosem w ustach lub w ręku. Oficerowie jadący autem lub powozem nie salutują wogóle.

Wzajemnego pozdrowienia się oficerów równych rang nie przestrzega się zupełnie.

Sposób, w jaki odsalutowywują oficerowie szeregowym i wyżsi oficerowie niższym, jest wielce nieprzepisowy i często wprost lekceważący i obraźliwy. Oburza to wielce tak szeregowych jak i młodszych oficerów i jest bezprzecnie jednym z powodów, podkopujących moralną spójność i koleżeństwo w wojsku.

2/ Umundurowanie.

Wymaganie jednolitego umundurowania w naszej Armji w obecnych warunkach jest rzeczą niemożliwą. Jednakże ta różnorodność sposobów ubierania się - zupełne lekceważenie wszelkich przepisów i obowiązujących form wojskowych, szczególnie u oficerów i szeregowych, którzy się własnym kosztem mundurują, przechodzi wszelkie granice i powinno bezwarunkowo ustać. Obowiązujące przepisy co do umundurowania oficerów są zupełnie nie przestrzegane.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że oficerowie donoszą swoje mundury, gdyż wobec szalonej drożyzny nie jednemu jest bardzo trudno sprawić sobie nowy i przepisowy mundur. Jest jednakże bardzo karygodnym, że oficerowie, sprawiając sobie nowe mundury, każą je sobie szyć w dowolnym zupełnie kroju, nie trzymając się obowiązujących pod tym względem przepisów.

Najbardziej charakterystycznym objawem w tej mierze są czapki. Czapek przepisowych wodzi się coraz mniej. Oficerowie noszą czapki, uszyte na modę włoską, francuską, lub zgoła fantazyjną. Noszenie spodni wywiniętych /mankietów/, lub niezmiernie szerokich u dołu /klosze/, jak również noszenie spodni bez strzemiączek, jest na porządku dziennym. Odznaki, godła broni, są zupełnie fantastyczne i nie mające nic wspólnego z przepisami.

Oficerowie nie dbają o zewnętrzny stan swego munduru, który często przedstawia się wprost niemożliwie pod względem czystości i porządku. Chodzenie w rozpiętych płaszczach, w niedbale nałożonych pasach, należy do rzeczy codziennych, często spotykanych.

Odstępstwa, różne wymysły i mody w umundurowaniu są tak liczne i różnorodne, że trudno byłoby wszystkie tu wyliczyć. Spowodowane zaś one są brakiem odpowiedniej kontroli przez odnośne władze i zupełną bezkarnością za uchylenia się od obowiązujących rozkazów, normujących przepisy umundurowania.

Szeregowi, którzy własnym kosztem sprawiają sobie mundury, polecają wykonywać je zawsze krojem oficerskim. Podchorążowie noszą z zasady wężyki i czapki oficerskie i t.zw. pasy koalicyjne. To samo odnosi się i do podoficerów. Zapytani, dlaczego nie trzymają się przepisów umundurowania, najczęściej odpowiadają, że ich dowódca im na to pozwala, lub też, że pełnią obowiązki oficerskie i dlatego noszą odznaki oficerskie. Noszenie ostróg należy do najbardziej ulubionego dodatku do umundurowania u podchorążych i podporuczników, tak piechoty jak i przede wszystkim oficerów i podoficerów, pracujących w kancelariach i wszelkich zakładach wojskowych.

Pomimo licznych rozkazów prawie wszyscy adjutanci noszą niedozwolone podwójne sznury. W D.O.G. Poznań i Pomorze oficerowie do dziś dnia noszą jeszcze czapki według kroju formacji wielkopolskich.

W wojskach lotniczych noszą oficerowie i szeregowi zamiast przepisowej kurtki wojskowej, krojem cywilnym sporządzone marynarki / otwarte kołnierze i krawaty/.

Ażeby ukrócić wyżej przytoczone nadużycia i zaprowadzić konieczną dyscyplinę i karność w szeregach naszej Armji, przedkładam następujące propozycje :

1/. Należałoby polecić D-twom garnizonów miast i placów, ażeby w sposób dokładny i stały, przez patrole oficerskie lub inne zarządzenia, kontrolowały zachowanie się oficerów i szeregowych na ulicy i lokalach publicznych i winnych nieprzepisowego zachowania się lub umundurowania pociągnęły do surowej odpowiedzialności.

2/. Wystosować rozkaz oficerski, nakazujący każdemu oficerowi bezwarunkowe wkroczenie i pociągnięcie do odpowiedzialności każdego napotkanego młodszego oficera, lub szeregowego, który swem zachowaniem się lub nieprzepisowem umundurowaniem na to zasługuje. Oficerów, którzy tego przestrzegać nie będą, należy pociągać do surowej odpowiedzialności. Tylko najszersza i bezwzględna kontrola, jak również świadomość, że każdy przełożony ma nie tylko prawo, ale i obowiązek pociągania do odpowiedzialności za wszelkie uchybienia obowiązującym przepisom i rozkazom, może w krótkim czasie usunąć rozluźnienie się dyscypliny i karność w szeregach naszej Armji. Pouczyć przytem należy oficerów, ażeby zarządzenia te wykonywali możliwie spokojnie i taktownie, bez niepotrzebnego zwracania uwagi osób cywilnych.

3/. Wobec tego, że rozkaz, normujący przepis ubrania polowego /Dz.R.W.Nr.97 z dn.27/XII 1919 r./ uległ częściowej zmianie i został uzupełniony całym szeregiem nowych rozkazów, należałoby w najkrótszym czasie wydać nowe przepisy umundurowania - uwzględniając wszelkie zaskłone zmiany i ogłosić go - jako obowiązujący przepis umundurowania oficerów i szeregowych.-

Rozdzielnik:

Adjutantura Generalna	-	1
Minister Spraw Wojskowych		1
Dep. I. Broni Główn. i W. Tab.		1
Sekcja Piechoty Dep. I.		1
Zapewne dowództwo wojsk polskich		1

ADJUTANTURA GENERALNA -----
WARSZAWA. Razem 5.

L. Dz. 52997 dnia 8 / XI 1960 r.

1948. Wydział

Major i Oficer Sztabowy

p.o.Generalnego Inspektora Piechoty
Przy Wodzu Naczelnym.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

74